Filip Musiał

Jak badać akta Urzędu/Służby Bezpieczeństwa „ludowej" Polski? Kilka uwag źródłoznawczych

W poprzednim numerze „Aparatu Represji w Polsce Ludowej" – w opracowaniu *Jak badać dzieje aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej?* – Jerzy Eisler sformułował ogólne uwagi związane z badaniem akt komunistycznej bezpieki[1]. Prezentowany artykuł jest próbą odpowiedzi na to pytanie (z zastrzeżeniem, że w kontekście realizowanych zadań bardziej uzasadnione wydaje się mówienie o aparacie „represji", a nie „bezpieczeństwa"). Tekst stanowi też propozycję syntetycznego przeglądu typów archiwaliów pozostałych po komunistycznej bezpiece cywilnej (Urzędzie/Służbie Bezpieczeństwa), której towarzyszą podstawowe uwagi związane z możliwością ich wykorzystania w badaniach naukowych. Omawiając w szkicu kolejne kategorie źródeł, celowo nie zachowano proporcji, by więcej uwagi poświęcić materiałom dotąd nieopisywanym w literaturze, zaś w przypadku archiwaliów częściej spotykających się z zainteresowaniem historyków – odesłać do istniejącej literatury źródłoznawczej.

Badania nad dziejami komunistycznego aparatu represji w Polsce szczególnie dynamicznie rozwijają się od początku XXI w., kiedy powstał Instytut Pamięci Narodowej. Ich efekty były ujmowane w kilku zestawieniach stanu badań nad tym zagadnieniem[2]. Jeśliby podjąć próbę usystematyzowania kierunków podejmowanych badań, widać wyraźnie kilka pól wzmożonej aktywności naukowej:

---

1 J. Eisler, *Jak badać dzieje aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej?*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2013, nr 1 (11), s. 351–360.

2 W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 63–116 [pierwodruk: „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2004, nr 1 (1), s. 475–522]; F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *ibidem*, s. 9–36; *idem*, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2006–2010/2011* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji. Zagadnienia źródłoznawcze*, Kraków 2012, s. 9–85. Zob. także np. J. Gmitruk, *Stan badań i potrzeby badawcze nad losami żołnierzy i działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego po II wojnie światowej* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944/1945–1989)*, t. 5: *Losy żołnierzy Batalionów Chłopskich oraz działaczy Stronnictwa Ludowego „Roch" po II wojnie światowej*, red. A. Indraszczyk, M. Krzysztofiński, Warszawa–Rzeszów 2014, s. 13–34; F. Musiał, *Stan badań nad działaniami aparatu represji wobec Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych w Polsce w latach 1945–1952* [w:] *Przeciw Kościołom i religii. Sprawozdania Sekcji 5 Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*

1) działalność UB-SB wobec podziemia zbrojnego i politycznego oraz opozycji politycznej i oporu społecznego;
2) działalność UB-SB wobec Kościoła katolickiego;
3) działalność UB-SB wobec mniejszości narodowych i etnicznych;
4) działalność UB-SB wobec uchodźstwa i emigracji politycznej;
5) struktura i obsada personalna UB-SB[3];
6) metody, formy i środki pracy operacyjnej UB-SB;
7) więziennictwo „ludowej" Polski[4].

Ewidentną słabością – poza koniecznością uzupełnienia szeregu monograficznych ujęć w obrębie wymienionej problematyki – jest brak systematycznych badań nad aparatem centralnym UB-SB. Do systemowego opracowania pozostają także zagadnienia związane z wojskowym aparatem represji.

Warto zarazem zwrócić uwagę na lekceważenie przez część środowiska historycznego – fundamentalnych dla badań nad dziejami aparatu represji, a przez to także historii politycznej „ludowej" Polski – projektów zmierzających do systemowego zebrania i opublikowania normatywów UB-SB odnoszących się do pracy operacyjnej[5].

---

w Krakowie 1946–1952, red. *idem*, Kraków 2008; M. Szpytma, *Dorobek pracowników Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2010 w zakresie badania historii wsi i ruchu ludowego* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego...*, t. 5, s. 35–45.

[3] W przeciwieństwie do Jerzego Eislera nie dostrzegam przechylenia zainteresowań badawczych w kierunku dziejów aparatu represji *sensu stricto* i niewystarczającego dowartościowania badań nad historią opozycji i oporu (J. Eisler, *Jak badać…*, s. 356). Biorąc pod uwagę stan badań nad tymi zagadnieniami w momencie powstania IPN, wzmożone zainteresowanie strukturą, obsadą personalną czy metodami, formami i środkami pracy operacyjnej UB-SB uznać należy za wypełnienie oczywistej luki badawczej. O aktywności podziemia i środowisk opozycyjnych w 2000 r. wiadomo było już stosunkowo dużo, o bezpiece zaś znacznie mniej.

[4] Zob. F. Musiał, *Stan badań*…, s. 82–84.

[5] Zob. np. *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Paczkowski, cz. 1: *Lata 1945–1947*, Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. *idem*, cz. 2: *Lata 1948–1949*, Warszawa 1996; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; *Instrukcje i zarządzenia regulujące organizację i funkcjonowanie powiatowego aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1952–1956*, oprac. M. Kasprzycki, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2009, nr 31, s. 219–262; *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, oprac., słownik i wstęp B. Kapuściak, Kraków 2010; *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004; *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp, oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010; *Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektor Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, wybór i oprac. A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał, wstęp A. Dziurok, F. Musiał, Kraków 2012; *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2011; *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004; P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, „Aparat Represji w Polsce

Żeby mogła powstać synteza UB-SB, niezbędne jest systematyczne zgłębianie funkcjonowania poszczególnych departamentów MBP/KdsBP/MSW, w tym – w pierwszej kolejności – wytycznych związanych z aktywnością wobec konkretnych środowisk, organizacji czy sfer życia. Mają one bowiem znaczenie dla zrozumienia strategii i taktyki aparatu, który je realizował. Ograniczanie się np. do opisu działań struktur powiatowych czy wojewódzkich bez odniesienia do instrukcji centralnych jest badaniem skutków bez analizy przyczyn[6].

Zgłębianie dziejów aparatu represji i jego aktywności wobec różnych sfer życia publicznego i prywatnego „ludowej" Polski nie wyczerpuje możliwości stwarzanych przez zgromadzony w IPN zasób źródłowy. Część historyków ogranicza wykorzystanie źródeł archiwalnych pozostałych po komunistycznym aparacie represji do tak wąsko zakreślonych badań. Tymczasem – ze względu na specyfikę działań cywilnych i wojskowych komunistycznych tajnych służb – właściwie nie ma obszaru badań dotyczącego historii Polski XX w., w którym akta te nie okazałyby się przydatne. Najdobitniej zwrócił na to uwagę Zdzisław Zblewski, wskazując na konieczność wykorzystania przedmiotowych archiwaliów w studiach nad:

1) historią II Rzeczypospolitej;
2) historią II wojny światowej;
3) życiem politycznym w PRL;
4) życiem społecznym w PRL;
5) dziejami gospodarki w PRL;
6) historią kultury, nauki i sportu w PRL;
7) biografistyką;
8) historią aparatu represji[7].

Do listy tej dodać należy badanie „życia prenatalnego" i pierwszych miesięcy istnienia III RP (jeśli za umowną datę jej narodzin przyjmiemy kontraktowe wybory z czerwca 1989 r.[8]) – choć ze względu na skalę zniszczenia materiałów źródłowych z lat 1989–1990 nie należy to do łatwych wyzwań naukowych.

Jednocześnie należy pamiętać, że błędne są próby pisania historii PRL wyłącznie na podstawie akt zachowanych po komunistycznym aparacie represji.

Obiektywne potraktowanie omawianego zasobu źródłowego decyduje o uznaniu podejścia zaproponowanego przez Zdzisława Zblewskiego za w pełni oczywiste. Nałożenie na prowadzone badania historyczne filtra ideologicznego sprawia jednak, że

---

Ludowej 1944–1989" 2007, nr 1 (5), s. 316–342; P. Pleskot, *„Tarcza partii i narodu". Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktury i wybór źródeł*, Warszawa 2010.

6 F. Musiał, *Stan badań*…, s. 84–85.

7 Szerzej zob. Z. Zblewski, *Kilka uwag o wykorzystywaniu zbiorów archiwalnych IPN w badaniach nad najnowszymi dziejami Polski* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji…*, s. 97–110 [pierwodruk: „Kwartalnik Historyczny" 2010, nr 2].

8 Szerzej o symbolicznych datach końca PRL zob. np. F. Musiał, *Dyskusja nad końcem PRL*, „Horyzonty Polityki" 2014, nr 11, s. 11–29.

część historyków z założenia rezygnuje z wykorzystania omawianej bazy źródłowej – w części lub całości. Najczęściej badacze starają się ignorować dokumentację związaną z aktywnością agenturalną opisywanych przez siebie postaci, co prowadzi do faktycznego fałszowania rzeczywistości historycznej – czasem, jak można, niestety, sądzić, niewynikającego z błędu czy nieznajomości źródeł, ale ich intencjonalnego pomijania[9]. Jest to tym bardziej niepokojące, że w podobnych przypadkach często nie mamy do czynienia z autorami, którzy nie znaliby podstaw warsztatu historycznego, ale z uznanymi badaczami, którzy świadomie postępują wbrew jego rudymentarnym zasadom – czasem nie uzasadniając swej decyzji, a niekiedy szukając fikcyjnych argumentów dla pominięcia w swych badaniach akt peerelowskich tajnych służb[10].

Od 2000 r. opublikowano wiele artykułów źródłoznawczych mających być pomocą przy badaniu dokumentów pozostałych po komunistycznym aparacie represji. Część z nich powstała na bardzo wczesnym etapie rozpoznawania zasobu archiwalnego zgromadzonego w IPN, co sprawia, że stawiane w nich tezy można było w kolejnych latach precyzować i rozwijać. Temat ten ujmowano zarówno z perspektywy ogólnej[11], jak i bardzo szczegółowej[12]. Każdy kolejny rok badań nad spuścizną archi-

---

9 Zob. np. A. Fitowa, *Antoni Podraza – uczony i polityk na tle swojego czasu*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU" 2010, t. 11. O agenturalnych związkach Antoniego Podrazy z komunistyczną policją polityczną zob. np. P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949*, Warszawa 2011, s. 91–92 (przypis 164). Sytuacja ta jest o tyle zaskakująca, że we wcześniejszej publikacji Alina Fitowa podkreślała, iż uniemożliwiono jej dostęp do archiwów UOP, co nie pozwoliło na wyjaśnienie opisywanej wówczas kwestii. Obficie natomiast wykorzystywała ustalenia poczynione przez innych badaczy, których do zbiorów UOP dopuszczono. Zob. np. A. Fitowa, *Stanisław Mierzwa „Słomka" na tle swoich czasów*, Wierzchosławice 1994, s. 275 (przypis 167).

10 Szerzej o porównaniu badań prowadzonych z wykorzystaniem archiwaliów zgromadzonych w IPN i z pominięciem tego zasobu zob. np. L. Smołka, *Archiwalia IPN a obraz historiografii bez IPN. Na przykładzie badań własnych autora* [w:] *W kręgu „teczek". Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź 2006, s. 207–234.

11 M.J. Chodakiewicz, *Wędrówki historyka. Kilka słów o metodologii*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2004, t. 1 (1), s. 13–25; A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2004, t. 1 (1), s. 26–32; J. Nowak, *W cieniu „teczek" – problematyka badań nad archiwami komunistycznej bezpieki*, „Arcana" 2010, nr 1 (91); F. Musiał, *Wiarygodność dokumentacji operacyjnej UB/SB – wybrane zagadnienia źródłoznawcze* [w:] *Archiwalia komunistycznego…*, s. 117–126; W. Suleja, *Miejsce Instytutu Pamięci Narodowej w badaniach nad dziejami PRL*, „Dzieje Najnowsze" 2010, nr 3, s. 81–112; *idem*, *Zasoby źródłowe Instytutu Pamięci Narodowej a badania nad najnowszymi dziejami Polski* [w:] *Kościół opolski w PRL. Wykłady otwarte zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 2007*, red. M. Worbs, Opole 2007, s. 171–180; E. Zając, *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, nr 23, s. 215–228; Z. Zblewski, *Kilka uwag…* Zob. także: *Dyskusja wokół tekstu Z. Zblewskiego: od Redakcji, B. Brzostek, A. Dudek, J. Gaul, D. Jarosz, T.P. Rutkowski, S. Wiech, W. Śliwowska, J. Eisler*, „Kwartalnik Historyczny" 2010, nr 2.

12 Zob. np. W. Bułhak, *Ujęcia teoretyczne, metodologiczne i komparatystyczne jako punkt odniesienia w badaniach nad wywiadem cywilnym w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1945–1990* [w:] *Archiwalia komunistycznego…*, s. 127–152; W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2003, nr 19–20, s. 315–240; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 9–26; *eadem*, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek*

walną przynosi nowe doświadczenia, wydaje się jednak, że w fundamentalnych kwestiach związanych z badaniem akt tajnych służb „ludowej" Polski nie można już wiele dodać ponad to, co zastało opisane[13].

Problemem pozostaje przyswojenie – obecnych w obiegu naukowym – uwag źródłoznawczych, a przede wszystkim wyrwanie badań nad niedawną historią Polski z uprzedzeń ideologicznych sprawiających, że część środowiska historycznego rezygnuje z wykorzystania zasobu pozostałego po komunistycznym aparacie represji, łamiąc w ten sposób podstawowe zasady warsztatu naukowego. Warto podkreślić, że na problem ten nakładają się dwie rzeczywistości: badawcza i publicystyczna. Część środowiska naukowego – co musi zaskakiwać – ignoruje uwagi źródłoznawcze pojawiające się w obiegu naukowym, zasłaniając się fałszami i półprawdami obecnymi w publicystyce.

Przypomnijmy więc, iż wygodnym argumentem staje się stwierdzenie, że nie warto korzystać zwłaszcza z dokumentacji agenturalnej czy ewidencyjnej ze względu na jej nikłą wiarygodność. Jest to teza publicystyczna, która – choć od ponad ćwierćwiecza obecna w obiegu medialnym – nie została nigdy potwierdzona naukowo. Zasób pozostały po tajnych służbach „ludowej" Polski poziomem wiarygodności nie odbiega od innych spuścizn archiwalnych z tego okresu.

Warto w tym kontekście przypomnieć, że choć od 1989 r. w obiegu publicystycznym podtrzymywana jest teza o fabrykowaniu przez komunistyczny aparat represji dokumentacji osobowych źródeł informacji, to jednak nigdy nie została ona potwierdzona naukowo. Zamęt informacyjny pogłębia natomiast to, że część ustaleń historyków – w tym w szczególnie głośnych sprawach – jest sprzeczna z postanowieniami sądów lustracyjnych. Różnice te wynikają z odmiennych dróg dochodzenia do prawdy historycznej (w przypadku warsztatu badawczego) i prawdy materialnej (w sprawach lustracyjnych, gdzie wykorzystywane są procedury karne)[14].

---

ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, nr 23, s. 187–214; P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2004, nr 22, s. 103–114; J. Olaszek, *Dokumenty SB jako źródło do badania podziemnej prasy (wybrane przykłady)* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, wstęp Ł. Kamiński, Warszawa 2011, s. 227–238; J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek"…*, s. 149–166; L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Z Archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005, s. 17–20; A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, t. 3, s. 147–168.

13 Zob. np. *Archiwalia komunistycznego…*; *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008; *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013; *W kręgu „teczek"…*; *Wokół teczek bezpieki…* Zob. także artykuły publikowane w dziale „źródłoznawstwo" w „Aparacie Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" i dziale „archiwum" w „Przeglądzie Archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej".

14 Szerzej zob. np. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008; G. Majchrzak, *Z dziejów „Tygodnika Solidarność". Rozpracowanie*

W obiegu naukowym nie przedstawiono – jak dotąd – ani jednego przypadku sfałszowania dokumentacji agenturalnej, tak aby za osobowe źródło informacji uznana miała być osoba, której nie łączyłyby żadne związki z SB. Najpoważniejszy przypadek opisali Łucja Marek i ks. Mariusz Trąba, analizując sprawę ks. Brunona Magotta – w której niewątpliwie doszło do antydatowania dokumentów. Autorzy stawiają też tezę, że w tym przypadku mamy do czynienia z rejestracją „na wyrost", a więc udokumentowaniem nieistniejących relacji z peerelowskimi służbami osoby, która nie wyrażała woli współpracy czy kontaktów z bezpieką, a mimo to została zarejestrowana jako OZI[15]. Przypadek ten nie jest jednak jednoznaczny, a interpretacja zaproponowana przez autorów nie w pełni przekonująca[16].

Na inny przykład zwracał uwagę Adam Dziuba, wskazując przypadek z lat czterdziestych, kiedy funkcjonariusz przy pomocy swojej żony fabrykował doniesienia agenta „Berda". Zachowany materiał źródłowy nie pozwala jednak stwierdzić, czy chodzi o osobę fikcyjnie zarejestrowaną, czy raczej o człowieka, który po zerwaniu kontaktu z UB był utrzymywany w sieci agenturalnej[17].

Choć więc o metodach badania dokumentacji wiadomo już sporo, warto wskazać podstawowe problemy źródłoznawcze związane z dokumentacją pozostałą po UB-SB. Podobnie jak w badaniu innych instytucji należy zapoznać się przede wszystkim ze specyfiką wytwórcy materiału archiwalnego, czyli z historią UB-SB, a zwłaszcza komórek, których dokumentację zamierzamy badać (np. pionu III – w przypadku badań nad opozycją i oporem w PRL, czy pionu IV – w badaniach nad Kościołami i związkami wyznaniowymi). Należy poznać specyfikę kancelaryjną urzędu – w tym także konkretnego pionu – a więc zdefiniować rodzaje i typy wytwarzanej dokumentacji oraz zasady ich archiwizacji[18] czy obiegu.

Do głównych typów dokumentacji pozostałej po komunistycznym aparacie represji zaliczyć należy:

1) akta administracyjne;
2) akta osobowe;

„Tygodnika Solidarność" przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982, Warszawa 2007 (por. M. Niezabitowska, *Prawdy jak chleba*, Warszawa 2007); P. Gontarczyk, *Tajny współpracownik „Święty". Dokumenty archiwalne sprawy Mariana Jurczyka*, Warszawa 2005. Zob. także: C. Kuta, *Teoria i praktyka lustracji* [w:] *Z archiwów bezpieki – nieznane karty PRL*, t. 14: *Czerwona zaraza*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2010, s. 165–169.

15 Szerzej zob. Ł. Marek, M. Trąba, *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.

16 A. Zieliński [rec.], Łucja Marek, ks. Mariusz Trąba, *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2012, nr 1 (10), s. 533–552.

17 A. Dziuba, *Kwestia wiarygodności akt agenturalnych. Refleksje po analizie akt 150 tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim i katowickim z lat 1945–1956* [w:] *W kręgu „teczek"…*, s. 260.

18 Szerzej zob. np. L. Graduszewski, *Sposób dokumentowania pracy operacyjnej WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy na podstawie resortowych aktów normatywnych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, t. 2, s. 109–130.

3) akta paszportowe;
4) opracowania wewnątrzresortowe:
   a) publikacje wewnątrzresortowe,
   b) prace magisterskie i dyplomowe,
   c) faktografie i faktologie;
5) akta operacyjne:
   a) akta prowadzonych spraw operacyjnych,
   b) akta kontrolno-śledcze,
   c) akta osobowych źródeł informacji;
6) dokumentację ewidencyjną[19].

1. Dokumentacja administracyjna

Akta administracyjne powinny stać się punktem wyjścia do dalszych badań. Można wśród nich wyróżnić szereg zróżnicowanych zbiorów dokumentów:

- normatywy;
- rozkazy organizacyjne, etatowe, personalne;
- analizy sytuacyjne;
- plany pracy;
- sprawozdania okresowe;
- meldunki specjalne;
- materiały dotyczące akcji masowych;
- sprawozdania pokontrolne;
- korespondencję;
- protokoły i dzienniki urzędowe;
- dokumentację komórek partyjnych.

Archiwalia te najczęściej – choć nie zawsze – gromadzone są w IPN według układu strukturalnego. Na poziomie centrali odpowiednie tzw. spisy (czyli zamknięte ciągi sygnatur) zazwyczaj obejmują dokumentację konkretnych departamentów, w terenie zaś pod osobnymi sygnaturami przechowywane są archiwalia pozostałe po wydziałach i innych jednostkach organizacyjnych urzędów wojewódzkich[20], a odrębne zespoły tworzą poszczególne urzędy powiatowe/rejonowe[21]. W obrębie spisów dokumentacja ułożona jest najczęściej chronologicznie.

---

19 F. Musiał, *Wiarygodność dokumentacji*…, s. 117.

20 W archiwum IPN w Krakowie np. dokumentacja pionu antywyznaniowego zgromadzona jest w spisie 039. Pod sygnaturą 039/1 odnaleźć można kolejne tomy sprawozdań okresowych, a 039/2 to meldunki specjalne.

21 W archiwum IPN w Krakowie np. dokumentację urzędu w Nowej Hucie zebrano w spisie 021, w Nowym Sączu – w spisie 022, w Nowym Targu – 023 itp.

Podstawowe znaczenie mają dokumenty normatywne regulujące merytoryczną działalność poszczególnych pionów aparatu represji. Były one wydawane na różnych szczeblach organizacyjnych: ministerialnym, departamentalnym (przez dyrektora departamentu lub jego zastępców, albo naczelników wydziałów) lub urzędów terenowych (szefów bezpieki wojewódzkiej czy powiatowej). Wśród nich znajdziemy np. instrukcje dotyczące pracy operacyjnej, zarządzenia związane z aktywnością UB-SB, wytyczne do realizacji konkretnych działań czy związane z aktywnością w wybranym obszarze, okólniki odnoszące się do działań resortu czy któregoś z jego pionów. Akta normatywne pozwalają więc na uchwycenie fundamentalnych założeń pracy resortu i jego poszczególnych pionów oraz zalecanych metod i sposobów jej prowadzenia.

Istotne są także gromadzone w archiwach komunistycznego aparatu represji dzienniki urzędowe zbierające przepisy wyższego rzędu odnoszące się w jakiś sposób do aktywności tajnych służb. Można wśród nich odnaleźć zróżnicowane umowy i porozumienia o współpracy tych służb z innymi jednostkami urzędowymi PRL, a także np. analogicznymi tajnymi służbami z innych państw bloku wschodniego. Normatywy powinny zatem stać się fundamentem badań nad działalnością resortu i jego poszczególnych pionów czy aktywnością UB-SB wobec konkretnych instytucji, środowisk bądź osób[22].

Dla badań strukturalnych podstawowym źródłem są rozkazy organizacyjne – określające budowę resortu i jego poszczególnych jednostek[23], tzw. etaty – regulujące liczbę stanowisk w poszczególnych jednostkach organizacyjnych[24], czy wreszcie rozkazy personalne – odnoszące się do mianowania i odwoływania konkretnych funkcjonariuszy[25]. Poza rozkazami tego typu, które weszły w życie, udaje się czasem prześledzić projekty zmian, poprzedzone analizami sytuacji kadrowej, strukturalnej czy etatowej[26]. Pozwala to na szersze spojrzenie na zmiany w resorcie nie zawsze

---

22 Archiwalia te mogą występować w rozmaitych – często nieuporządkowanych – zbiorach. Zob. np. AIPN Kr, 051/8, Zarządzenia, decyzje, pisma okólne, obwieszczenia, rozkazy i wytyczne KdsBP, MSW i KG MO oraz inne akty prawne z lat 1955–1990; AIPN, 0366/3, Normatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcje Departamentu V MBP z lat 1946–1953; AIPN, 01206/76, t. 1, Pisma okólne Departamentu V MBP z lat 1946–1953; AIPN, 01206/122, Wytyczne Departamentu V z lat 1948–1953; AIPN, 0045/70, Rocznik przepisów MSW, t. 1: 1977; AIPN, 01225/264, Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych; AIPN, 01225/269, Pisma okólne ministra spraw wewnętrznych; AIPN, 01225/295, Wytyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

23 Zob. np. AIPN, 101/61, Rozkazy organizacyjne różnych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego za rok 1949; AIPN Kr, 140/54, Rozkaz organizacyjny z 29 V 1947 r.; AIPN Kr, 229/14, Wyciąg z rozkazu organizacyjnego szefa WUSW w Krakowie z 15 VIII 1983 r.

24 Zob. np. AIPN, 1576/28, Etaty WUBP, PUBP, GUBP oraz Wojewódzkiego Powiatowego Oddziału Cenzury Wojennej; AIPN, 101/311, Etaty różnych jednostek organizacyjnych Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1955–1956.

25 Zob. np. AIPN, 01179/246, Rozkazy personalne MSW; AIPN Kr, 229/186, Wyciągi z rozkazów personalnych z 1983 r.

26 Zob. np. AIPN, 0713/262, Analizy kadrowe i projekty etatowe Departamentu IV MSW z lat 1971–1980.

dyktowane przesłankami racjonalnymi, lecz np. pozycją i „siłą przebicia" dyrektorów poszczególnych departamentów czy szefów wojewódzkich struktur UB-SB.

Analizy sytuacyjne w różnych okresach historycznych „ludowej" Polski będą przyjmowały różne nazwy – np. analiz kontrwywiadowczych czy zagrożeń. Tworzone były najczęściej w ujęciu terytorialnym – dla całego kraju, województw czy powiatów, ujmując całość problematyki pozostającej w zainteresowaniu UB-SB na danym terenie, albo terytorialno-problemowym, skupiając się na wybranym „zagrożeniu" (np. aktywność duchowieństwa, ruch cudzoziemców z krajów kapitalistycznych, młodzieżowa działalność opozycyjna itp.)[27]. Są to więc materiały przydatne do zrozumienia, jak aparat bezpieczeństwa postrzegał rzeczywistość społeczną, polityczną i gospodarczą „ludowej" Polski. Właśnie ze względu na to specyficzne „bezpieczniackie" spojrzenie – o czym należy pamiętać – skażone są daleko posuniętym subiektywizmem. Szczególnie istotny staje się adresat analiz sporządzanych przez UB-SB. Jeśli są pisane z myślą o instancjach partyjnych czy rządowych, a więc kierowane na zewnątrz resortu – w większości przypadków są mniej wiarygodne, bo na ocenę sytuacji nakładany jest filtr ideologiczny. Zebrane dane są interpretowane w taki sposób, by wpisały się w bieżące tendencje polityczne. Wyższą wiarygodność mają analizy pisane na wewnętrzne potrzeby resortu – w tym poszczególnych jego pionów. Wówczas stają się bowiem swoistym streszczeniem zgromadzonych w toku działań operacyjnych informacji, połączonym najczęściej z prognozami na przyszłość. W takiej formie często stanowią punkt wyjścia do planów pracy operacyjnej – które są kolejną ważną grupą archiwaliów[28]. Na ich podstawie można zrekonstruować zamiary komunistycznego aparatu represji. Najczęściej spotykanym błędem warsztatowym jest traktowanie planów jako rzeczywistości dokonanej. Tymczasem mówią one jedynie o intencjach, co więcej – zestawienie ze sobą planów np. wybranego pionu operacyjnego z kilku lat pozwala się przekonać, że znacząca ich część to zwykłe „chciejstwo", gdyż pewne ich elementy powtarzają się co roku, nie mogąc doczekać się realizacji.

Aby zweryfikować ich wykonanie, należy sięgnąć po sprawozdania okresowe z działalności. Mogą one zbierać dokonania całej struktury, np. wojewódzkiej[29],

---

27 Zob. np. AIPN Bi, 0037/92, Kontrwywiadowcza charakterystyka pow. Pisz z 1973 r., Raport z kontroli pracy operacyjnej w sprawach obiektowych dotyczących jednostek wojskowych „S" z 1974 r. oraz charakterystyki kontrwywiadowcze, sprawozdania o stanie kontrwywiadowczego zagrożenia obiektów wojskowych, plany pracy Grupy II Referatu do spraw Służby Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Piszu, przesłane do Wydziału II Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suwałkach, z lat 1984–1988; AIPN By, 076/314, Charakterystyka kontrwywiadowcza woj. toruńskiego, Wykaz funkcjonariuszy wydziału, Wykaz spraw operacyjnych wydziału, Charakterystyka kontrwywiadowcza obiektów wojskowych, Zadania Wydziału II, Charakterystyka zagrożeń wewnętrznych woj. toruńskiego, Plan kontroli operacyjnej dyplomatów i cudzoziemców, Wykaz osobowych źródeł informacji Wydziału II.

28 Zob. np. *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasik, wybór i oprac. M. Biełaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007.

29 Zob. np. AIPN, 01265/185, Sprawozdania szefa SB w Krakowie z 1970 r.

powiatowej/rejonowej[30] lub pionu[31]. Warto przy tym pamiętać o obiegu kancelaryjnym, co pomaga w odszukaniu ważnych ze względu na prowadzone przez nas badania materiałów. Na przykład jeśli prowadzimy badania nad pionem antywyznaniowym w Krakowie, kluczowe będą dla nas sprawozdania okresowe z jego działalności. Większość zachowanych sprawozdań można odnaleźć w zasobie OIPN w Krakowie[32], są to kopie sprawozdań, które pozostawały w wytwarzającej je jednostce. Nie są one jednak kompletne. Dlatego należy poszerzyć kwerendę o zasób centralny i w BUiAD w Warszawie szukać zachowanych oryginałów sprawozdań przesyłanych do centrali[33].

Sprawozdania okresowe będą więc zawierały np. obejmujące jakiś czas (dekadę, miesiąc, kwartał, rok) informacje o działalności konkretnego urzędu czy pionu, ale mogą też być materiałem dotyczącym np. gospodarowania w danym czasie tzw. funduszem operacyjnym[34]. Należy jednocześnie pamiętać o tym, że – na poziomie wojewódzkim – najpierw, na podstawie materiałów operacyjnych, powstawały sprawozdania poszczególnych sekcji/grup, na ich bazie pisano sprawozdania wydziałowe, a z nich dopiero korzystano przy pisaniu sprawozdań szefa wojewódzkiego. Najlepiej więc sięgać na sam dół tej sprawozdawczej drabiny, przyjmując założenie, że każde kolejne oddalenie się od pierwotnego materiału operacyjnego może nieść ze sobą, bardziej lub mniej znaczące, nieścisłości i przekłamania.

W badaniach związanych z działalnością UB-SB sprawozdania powinny stać się punktem wyjścia do analizy ich aktywności, pozwalają bowiem na stosunkowo szybkie zapoznanie się z faktycznymi – a nie życzeniowymi – kierunkami działalności operacyjnej, a także jej podstawowymi formami, metodami i środkami. Umożliwiają jednocześnie spojrzenie na gradację poszczególnych spraw z perspektywy funkcjonariuszy nadzorujących działania wyznaczane dla policji politycznej. Jak jednak pokazuje doświadczenie, nie cała aktywność UB-SB była ujmowana w sprawozdaniach okresowych. Zdarzało się, że ważne z punktu widzenia aparatu represji działania bywały pominięte, jeśli w okresie objętym sprawozdaniem stawały się przedmiotem wymiany

---

30 Zob. np. AIPN Kr, 013/1, t. 1, Raporty i sprawozdania szefa PUBP w Brzesku z lat 1945–1950.

31 Zob. np. AIPN, 01265/1308, Sprawozdania Wydziału II SB KW MO w Krakowie z 1957 r.; AIPN Kr, 014/1, t. 9, Sprawozdania Referatu V PUBP w Chrzanowie z lat 1948–1953.

32 Spis 039/1. Zob. np. AIPN Kr, 039/1, t. 1, Sprawozdania Sekcji 5 Wydziału V WUBP w Krakowie z lat 1946–1949; AIPN Kr, 039/1, t. 8, Sprawozdania Wydziału VI WUdsBP w Krakowie z lat 1955–1956; AIPN Kr, 039/1, t. 10, Sprawozdania z pracy Wydziału IV KW MO w Krakowie z lat 1962–1965.

33 Zob. np. AIPN, 01041/45/J, Sprawozdania Wydziału IV KW MO w Krakowie z lat 1962–1965; AIPN, 01041/89/J, Sprawozdania Wydziału IV KW MO w Krakowie z 1977 r.

34 Zob. np. *Fundusz operacyjny IV Wydziału KW MO w Krakowie (1962–1966)*, oprac. M. Hałaburda, J. Szczepaniak [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, t. 1, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2007, s. 317–443; *Fundusz operacyjny IV Wydziału KW MO w Krakowie (1966–1970)*, oprac. M. Hałaburda, J. Szczepaniak [w:] *ibidem*, t. 2, red. J. Szczepaniak, R. Terlecki, Kraków 2008, s. 345–444; *Fundusz operacyjny Wydziału Studiów i Analiz SB w Krakowie, IV kwartał 1989 roku*, oprac. M. Hałaburda [w:] *ibidem*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010, s. 461–498.

korespondencji z aparatem je nadzorującym (czyli np. w przypadku wydziałów w województwie – z departamentami w centrali). Dlatego dla pełnego obrazu ogólnej aktywności badanej struktury należy sięgnąć do meldunków specjalnych. Stanowią one kolejny swoisty zespół źródeł. Mogą to być zarówno meldunki dzienne (w późnej PRL nazywane informacjami dziennymi[35]), jak i dotyczące konkretnych akcji – choćby pokazowych procesów we wczesnej „ludowej" Polsce czy przeprowadzanych aresztowań[36]. Mogą wreszcie być zbiorem dokumentów obrazujących bieżącą sytuację w terenie, a przekazywanych np. poszczególnym instancjom partii komunistycznej[37]. Są to więc najczęściej dokumenty sporządzane na bieżąco. Z tego powodu funkcjonariusze niejednokrotnie mylą w nich np. osoby, ich powiązania organizacyjne, nieprecyzyjnie oddają logikę wydarzeń – błędy te są czasem prostowane w kolejnych meldunkach, ale weryfikacja pozostaje np. w obrębie dokumentacji operacyjnej czy śledczej. Są więc dobrym źródłem do ukazania działań podejmowanych przez aparat represji, lecz w odniesieniu do opisywanych w nich osób i wydarzeń warto pamiętać o konieczności weryfikacji danych na podstawie innych źródeł.

W odniesieniu do ważniejszych wydarzeń na danym terenie dotyczące ich materiały: meldunki, raporty, analizy sytuacyjne, ale także np. wypisy z doniesień wyłączano czasem z innej dokumentacji, a niekiedy kopiowano i gromadzono w osobnych tomach. Historyk niejednokrotnie dysponuje więc zwartymi zestawami źródeł związanymi z konkretnym wydarzeniem czy zagadnieniem. Przy czym są to materiały bardzo zróżnicowane – mogą dotyczyć np. ujawnionych w czasie akcji amnestyjnych z lat 1945 i 1947 (a czasem też w 1952 i 1956) działaczy podziemia niepodległościowego, osób utrzymujących kontakty z mieszkańcami krajów kapitalistycznych, żołnierzy AK, dezerterów z „ludowego" WP, ale mogą to być także np. wybrane materiały obrazujące aktywność „po linii" zróżnicowanych pionów czy związane z wyborami, akcjami skupu itp.[38] O źródłach tych warto pamiętać, bowiem znaleźć w nich można dokumenty, których próżno szukać w zachowanych – ale często częściowo brakowanych – aktach operacyjnych (np. obiektowych). Przy badaniu większości zagadnień związanych z aktywnością jednostek UB-SB czy działań aparatu represji wobec konkretnych osób, środowisk czy wydarzeń niezbędne będzie sięgnięcie właśnie do tych akt jako materiałów uzupełniających.

---

35 Zob. np. AIPN Wr, 053/2522, t. 1, Informacje dzienne, 1 I – 30 VI 1987 r.; *ibidem*, t. 2, Informacje dzienne, 1 VII – 30 XII 1987 r.

36 Zob. np. AIPN Kr, 015/2, t. 11, Meldunki Referatu V i Referatu XI PUBP, Referatu VI PUdsBP, Referatu III (RSB) KP MO w Dąbrowie Tarnowskiej z lat 1950–1961; AIPN Kr, 015/3, t. 1, Meldunki specjalne PUBP w Dąbrowie Tarnowskiej związane z wyborami w 1947 i 1952 r.; AIPN Kr, 017/3, t. 1, Meldunki i raporty PUBP w Krakowie z lat 1946–1952.

37 Zob. np. AIPN Wr, 053/2294, Informacje z Wydziałów WUSW we Wrocławiu przekazane do KW PZPR z 1980 r.

38 Zob. np. AIPN Kr, 019/10, Materiały dotyczące PAX – Oddział w Miechowie; AIPN Kr, 028/7, t. 1, Raporty sprawozdawcze z przygotowań i przebiegu wyborów w latach 1947 i 1952 w pow. tarnowskim; AIPN Kr, 039/3, Materiały z procesu ks. ks. Zbigniewa Gadomskiego i Piotra Oborskiego, Akcja „W", Rozmowy z księżmi ze zjazdów, Materiały z opracowania „Granicy" z lat 1947–1953.

Dla badaczy struktur aparatu represji niezwykle cenne są materiały z kontroli przeprowadzanych w poszczególnych jednostkach UB-SB przez zwierzchników albo specjalne komórki inspekcji. Problem wykorzystania tej dokumentacji w pracy historyków dogłębnie omówił Antoni Zieliński[39]. Należy więc jedynie zasygnalizować, że materiały pokontrolne dają badaczom wiedzę o rozbieżnościach między teorią (normatywami) a praktyką działania. Jednocześnie z jednej strony pozwalają wyrobić sobie zdanie o stopniu tolerancji na odstępstwa od „kanonicznej" wersji postępowania (w badanym przez nas okresie), a z drugiej – obrazują jakość dokumentowania pracy operacyjnej poszczególnych jednostek UB-SB, co okazuje się przydatne, gdy przechodzimy na poziom analizowania dokumentacji operacyjnej. Jednocześnie umożliwiają przekrojowe spojrzenie – pomocne przy badaniach komparatystycznych. Często bowiem dysponujemy materiałem kontrolnym z kilku analogicznych jednostek UB-SB (urzędów powiatowych czy rejonowych w danym województwie, czy tożsamych wydziałów z kilku województw). Pozwalają one na porównanie np. procedur operacyjnych w różnych jednostkach czy ewentualnych różnic w gradacji priorytetów operacyjnych między nimi.

Źródłem pomocniczym, czasem zawierającym informacje nieobecne w innych jednostkach archiwalnych, jest korespondencja[40]. Obejmuje ona zarówno pisma wysyłane na zewnątrz, jak i pozostające w obiegu wewnątrzresortowym. Warto przy tym zwrócić uwagę na – najczęściej dobrze zachowane – dzienniki korespondencyjne. Nie można na ich podstawie odtworzyć zawartości pism, niemniej pozwalają ustalić, czy pismo w jakiejś sprawie zostało wysłane przez daną jednostkę organizacyjną – względnie czy do niej trafiło[41].

Badacze bardziej zaawansowani będą w stanie wykorzystać szerszy katalog dokumentacji, takiej jak protokoły i dzienniki urzędowe. Wśród protokołów warto wskazać zdawczo-odbiorcze[42] czy brakowania[43]. Na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych spisywanych w momentach reorganizacji struktur aparatu represji, gdy dokumentacja jednostki likwidowanej była przekazywana do nowej (powstającej lub przejmującej kompetencje starej), możliwe staje się np. odtworzenie stanu zainteresowań operacyjnych na dzień likwidacji. Z kolei na podstawie protokołów brakowania – zwłaszcza w odniesieniu do ostatnich dekad PRL, z których dokumentację masowo niszczono

---

39 Szerzej zob. A. Zieliński, *Materiały z kontroli resortowych jako przedmiot badań historyka*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2013, t. 6, s. 11–54.

40 Zob. np. AIPN Kr, 025/10, t. 1, Korespondencja pionu IV RSB w Oświęcimiu z lat 1970–1975.

41 Zob. np. AIPN By, 450/55, Dziennik korespondencyjny rozkazów, zarządzeń MSW i Biura Paszportów oraz zarządzeń i decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej/szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z lat 1976–1990; AIPN, 2390/15, Dziennik korespondencyjny Biura „C" MSW, 15 X 1982 – 8 I 1990.

42 Zob. np. AIPN Kr, 017/19, Akta zdawczo-odbiorcze kategorii „A" PUdsBP/RSB w Krakowie z lat 1955–1968; AIPN Kr, 025/5, t. 1, Protokoły zdawczo-odbiorcze oraz wykazy materiałów przekazanych do archiwum Wydziału „C" KW MO w Krakowie z RSB w Oświęcimiu.

43 Zob. np. AIPN Bi, 039/82, Protokoły zniszczenia i brakowania dokumentów Wydziału II WUSW w Łomży z lat 1977–1990; AIPN, 0326/586/1, Protokoły zniszczenia dokumentów TEOK i TEOP.

w latach 1989–1990 – można udowodnić, że poszukiwane przez nas archiwalia istniały. Nie wyjaśnia to co prawda ich zawartości, niemniej pozwala na potwierdzenie zainteresowania operacyjnego daną osobą czy strukturą, a także – poprzez nadawaną w archiwum MSW sygnaturę – na wnioskowanie o charakterze tego zainteresowania. Należy zarazem zwrócić uwagę, że badacze struktur UB-SB w przypadku zniszczenia dokumentacji organizacyjnej, etatowej i sprawozdawczej bądź w razie wątpliwości związanych z obsadą personalną poszczególnych jednostek mogą szukać źródeł pomocnych w ich odtworzeniu, jakimi mogą okazać się np. spisy telefonów służbowych, listy obecności, karty urlopowe, spisy (i wzory) pieczątek służbowych itp.

Dla historyków aparatu represji niezwykle przydatne są – o czym często się zapomina – zwarte zbiory dokumentów ogniw kierowniczych UB-SB, np. Gabinetu Ministra, Biura Organizacyjnego czy Departamentu Organizacyjno-Prawnego MSW (na poziomie centrali)[44] bądź inspektoratu kierownictwa (na poziomie regionalnym)[45]. Można w nich odnaleźć właściwie wszystkie omawiane wcześniej źródła, ale najczęściej zawierają unikatowy materiał analityczny dotyczący funkcjonowania podległych jednostek. Ogniwa kierownicze odpowiedzialne były bowiem za organizację pracy, dlatego to w nich gromadzono informacje na temat wszelkich dysfunkcjonalności aparatu policji politycznej. W nich tworzono też – niejednokrotnie wielowariantowe – propozycje zmian strukturalnych, organizacyjnych czy kadrowo-personalnych. Z punktu widzenia badaczy poszczególnych ogniw aparatu represji powinny zatem mieć fundamentalne znaczenie. Tym bardziej że w ich dokumentacji można najczęściej odnaleźć ślady rozmaitych doraźnie powoływanych zespołów i komisji odpowiedzialnych np. za udoskonalanie procedur operacyjnych – w tym np. przygotowywanie projektów instrukcji o pracy operacyjnej czy projektów reorganizacji struktur.

Aparat represji, jako zbrojne ramię partii komunistycznej, był wysoko upartyjniony, dlatego w badaniach nad jego działalnością należy sięgać także do dokumentacji poszczególnych ogniw partyjnych (głównie PPR/PZPR) – komitetów zakładowych, POP czy kół[46]. To nie tylko poszerza wiedzę o historii tych organizacji, ale przede wszystkim daje możliwość nieco odmiennego spojrzenia na kadry bezpieki. Funkcjonariusze zajmujący wysoką pozycję w aparacie partyjnym najczęściej odgrywali w policji politycznej ważniejszą rolę, niżby to mogło wynikać z formalnie pełnionej przez nich funkcji. Jednocześnie protokoły posiedzeń egzekutyw partyjnych pozwalają na nakreślenie – niedostępnego przy posługiwaniu się innymi źródłami – obrazu społeczności tworzonej przez funkcjonariuszy bezpieki. Ich lektura pozwala m.in. na

---

44 Zob. np. spis AIPN, 20 – zawierający dokumentację Gabinetu Ministra, czy spis nr 1585 – zawierający archiwalia pozostałe po Departamencie Organizacyjno-Prawnym MSW, lub spis 1595, w którym znalazły się źródła pozostałe po Biurze Organizacyjnym MSW.

45 Zob. np. spis AIPN Ka, 0103 – zawierający dokumentację Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Katowicach.

46 Zob. np. AIPN, 1572/3955, Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR nr 14 przy Gabinecie Ministra – działalność w 1953 i 1954 r.; AIPN Rz, 289/1, Protokoły zebrań POP PZPR.

identyfikowanie resortowych koterii, kreślenie map sporów personalnych czy definiowanie osobistych ambicji. Nie jest to oczywiście obraz kompletny, ale niejednokrotnie przydatny dla wyjaśnienia – nieczytelnych bez tego zaplecza – konfliktów np. wewnątrz poszczególnych pionów UB-SB.

2. Dokumentacja personalna

Dokumentacja personalna obejmuje teczki personalne funkcjonariuszy, będące źródłem wiedzy o ich biografiach[47]. Teczki z reguły podzielone są na trzy działy – część pierwsza zawiera przede wszystkim dokumenty wytworzone przez osobę, której akta dotyczą (podanie o przyjęcie do służby, życiorysy, ankiety czy np. raporty o zgodę na zawarcie małżeństwa lub wyjazd zagraniczny). Część druga obejmuje materiały z tzw. kontroli specjalnej – przede wszystkim z działań realizowanych przed przyjęciem danej osoby do resortu, a mających na celu zweryfikowanie prawdziwości danych podanych w życiorysie i ankietach (m.in. wywiady środowiskowe czy pisma z weryfikujących dane jednostek UB-SB i MO). Część trzecia wreszcie dokumentuje przebieg służby w resorcie (począwszy od tabeli obejmującej kolejne zajmowane stanowiska, przez rozkazy personalne – albo wypisy z nich – charakterystyki okresowe, po archiwalia związane z odejściem/zwolnieniem z resortu, a czasem także dotyczące uposażenia emerytalnego).

Część badaczy lekceważy drugi dział wzmiankowanej dokumentacji, tymczasem niejednokrotnie ma on kluczowe znaczenie dla ustalenia danych biograficznych badanej osoby. W pierwszych latach „ludowej" Polski stosunkowo często zdarzały się bowiem – czasem daleko idące – przekłamania w pisanych życiorysach czy ankietach. Nierzadko kandydaci starali się przypisać sobie aktywność lewicową – czy to w II RP, czy w czasie wojny – której nie podejmowali. Od końca 1948 r. w resorcie zaczęto akcję weryfikacyjną. W jej toku znaczna część funkcjonariuszy została zmuszona do złożenia wyjaśnień odnoszących się do podanych wcześniej nieprawdziwych danych. W skrajnych przypadkach kończyło się to wydaleniem z resortu[48]. Czasem jednak nawet ewidentne „nieścisłości" w życiorysach udawało się wygładzić dzięki odpowiednim zeznaniom świadków[49]. Drugą falę przekłamań w życiorysach przyniósł

---

47 Zob. także np. F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia…*, s. 51.

48 Tak było m.in. w przypadku szefa WUBP w Krakowie, który w 1954 r. został wydalony z resortu, bo w wyniku przeprowadzonej kontroli specjalnej zarzucono mu „zmyślanie faktów w aktach osobowych oraz niemoralne zachowanie się podczas pracy w organach BP". Szerzej zob. M. Wenklar, *Szefowie WUBP/WUdsBP w Krakowie* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 108. Czasem jednak z trudnych do wyjaśnienia dziś powodów ewidentnych „nieścisłości" w życiorysach nie weryfikowano do końca.

49 Zob. np. przypadek Zygmunta Glińskiego z UB-SB w woj. krakowskim (F. Musiał, *Naczelnicy Wydziału IV SB w Krakowie w świetle akt osobowych* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury...*, t. 1, s. 18).

przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy starsi stażem funkcjonariusze na podstawie ewidentnie nieprawdziwych zaświadczeń wydawanych przez ZBoWiD czy naciąganej dokumentacji z działów personalnych zdobywali poświadczenia „kombatanckiej" przeszłości, pozwalające wliczyć im do czasu służby rzekomą aktywność konspiracyjną z lat wojny czy udział w walkach z podziemiem niepodległościowym (za co liczono podwójną wysługę lat). Często zdarzało się, że poświadczenia wystawiali ludzie, którzy sami nie byli zweryfikowani. Wówczas kolejną akcję sprawdzania danych prowadziły komórki partyjne PZPR, a w późniejszych latach także pion ochrony funkcjonariuszy. Wydaje się jednak, że ze znacznie słabszym skutkiem niż w latach wcześniejszych. Choć więc akta personalne są znakomitym źródłem biograficznym, nie można zawartych w nich zapisów przyjmować bezkrytycznie.

3. Dokumentacja paszportowa

Często pomijaną czy zapominaną, a ważną kategorią źródeł są akta paszportowe. Warto przy tym pamiętać, że dokumenty te odnoszą się nie tylko do tych osób, które w PRL paszport otrzymały, ale także do tych, które choćby o niego wystąpiły. Z oczywistych względów ten największy objętościowo jednorodny zbiór archiwaliów w zasobie IPN jest źródłem danych biograficznych, ale także – o czym się zapomina – materiałów ikonograficznych (np. fotografie osób, których wizerunków nie ma w innych zasobach archiwalnych). Zawiera życiorysy osób starających się o uzyskanie paszportu, podania motywujące chęć wyjazdu – czasem więc opisujące istotne z badawczego punktu widzenia wątki biograficzne[50]. Nie mniej ważne mogą okazać się pisma jednostek UB-SB związane z ewentualną zgodą na wydanie paszportu czy jego tzw. zastrzeżeniem. Z oczywistych względów tzw. paszportówka jest więc przydatna w badaniach związanych z osobami angażującymi się w działania opozycyjne czy funkcjonariuszami resortu (np. weryfikacja danych odnoszących się do zagranicznych delegacji służbowych itp.). Warto jednak, by zwrócili na nią uwagę także historycy zajmujący się innymi badaniami. Dokumentacja ta okazuje się wartościowa np. w przypadku zgłębiania biografii lokalnych aparatczyków partyjnych, których akta osobowe-partyjne zostały w 1989 czy 1990 r. zniszczone bądź „sprywatyzowane"[51]. Zdarza się, że akta paszportowe stają się – w przypadku zniszczenia innej dokumentacji – waż-

[50] W przypadku znanego w Krakowie działacza konspiracji młodzieżowej z lat powojennych Zygmunta Kurala tylko w aktach paszportowych zachowała się adnotacja o ponownym skazaniu go w latach sześćdziesiątych – w innych dotyczących go materiałach zgromadzonych w IPN (nie wyłączając dokumentacji operacyjnej) danych takich nie było. Zob. np. F. Musiał, *Kural Zygmunt Edmund (1933–2009)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2011, nr 34, s. 319–329.

[51] Przykładowe wykorzystanie tej dokumentacji w badaniach naukowych zob. np. P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013.

nym nośnikiem danych odnoszących się do prowadzenia wobec danej osoby działań operacyjnych, a nierzadko dających przesłanki do tezy o zwerbowaniu starającego się o wyjazd w charakterze OZI.

4. Opracowania wewnątrzresortowe

Opracowania wewnątrzresortowe są materiałem wtórnym – pisanym przez funkcjonariuszy z wykorzystaniem dokumentacji z archiwów UB-SB, a czasem także na podstawie własnych doświadczeń i wspomnień. Można wyróżnić cztery typy tego rodzaju publikacji i maszynopisów:

- publikacje wewnątrzresortowe,
- prace magisterskie i dyplomowe,
- faktografie i faktologie[52],
- wspomnienia.

Publikacje wewnątrzresortowe to opracowania wydawane w celach szkoleniowych przez piony szkolenia UB-SB. Są to więc swoiste podręczniki lub materiały pomocnicze pozwalające poznać teorię pracy operacyjnej[53], ale także ukazujące zróżnicowane *case studies* z zakresu działań resortu[54]. Mogą one występować albo jako publikacje o charakterze wewnętrznym – o stosunkowo dużym nakładzie, dostępne w bibliotekach jednostek UB-SB dla właściwie wszystkich funkcjonariuszy, bądź jako maszynopisy powielone o znacznie mniejszym zasięgu oddziaływania, kierowane do wybranych funkcjonariuszy – najczęściej jednego pionu operacyjnego czy pomocniczego (wówczas ich „wydawcą" może być nie pion szkolenia, ale konkretny departament). Podobną rolę odgrywały naukowe zeszyty „branżowe" wydawane w resorcie – np. „Zeszyty Naukowe ASW". Odmienny charakter mają natomiast publikacje, w których starano się syntetyzować dane dotyczące organizacji, środowisk i osób sprzeciwiających się władzy komunistycznej – ujmując je w formie informatorów[55].

---

52 Zob. także: F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia…*, s. 39.

53 O wykorzystaniu tego typu publikacji w badaniach naukowych zob. np. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.

54 Naukowe opracowanie przykładowej tego typu publikacji zob. np. *Operacja „Cezary" – ubecka analiza „gry" z WiN-em*, przypisami opatrzył W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2001, nr 15, s. 183–255.

55 Zob. np. *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964 (publikacja przedrukowana przez Wydawnictwo Retro w Lublinie w 1993 r.); *Informator o osobach skazanych w Polsce za działalność szpiegowską w latach 1944–1984*, Warszawa 1986; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala,* [Warszawa] 1978 (publikacja przedrukowana w: M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem*, Lublin 2000). Zob. także: W. Frazik, *Publikacje proweniencji MBP-KdsBP-MSW przechowywane w oddziałowych biurach udostępniania i archiwizacji dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 117–176.

Wiarygodność tych publikacji jest zróżnicowana – wyższą cechują się te, które dotyczącą pracy operacyjnej w sferze teoretycznej. Weryfikacji wymagają natomiast ustalenia szczegółowe, czyli przykłady, które mają ilustrować teorię. Ze względu na konspirację źródeł i metod prowadzenia pracy operacyjnej te wątki poddawane były cenzurze prewencyjnej – w jej konsekwencji maskowano bądź usuwano informacje uznawane za mające znaczenie operacyjne. W przypadku zaś – mających charakter encyklopedyczny – informatorów pamiętać należy, że powstawały one na podstawie materiałów śledczych i operacyjnych, których nie weryfikowano z archiwaliami własnymi opisywanych organizacji. Oddają one zatem wypaczony obraz podziemia, postrzeganego przez pryzmat dokumentacji śledczej, czasem wiarygodny, niekiedy zaś bardzo odległy od prawdy historycznej[56].

Prace magisterskie i dyplomowe pisali funkcjonariusze w szkołach resortowych. Najwięcej zachowało się tych, które powstawały w Wyższej Szkole Oficerskiej SB im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie. Często ilustrowały one metody czy formy działań operacyjnych UB-SB i składały się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W pierwszej przedstawiano teoretyczne założenia i zasady realizowania danej metody czy formy pracy operacyjnej. Druga część stanowiła natomiast *case study* – najczęściej ilustrując wybrane działanie z jednostki macierzystej funkcjonariusza piszącego pracę, niejednokrotnie takie, w której autor brał udział. Pomimo zastrzeżeń związanych z konspirowaniem w tych pracach informacji definiowanych jako strategiczne w aspekcie prowadzonych działań operacyjnych, mają one istotne znaczenie badawcze. Wiele z nich dotyczyło bowiem działań prowadzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a ich podstawą były archiwalia, które zniszczono w latach 1989–1990. Mogą więc – w jakimś stopniu – protezować zniszczony zasób operacyjny[57].

---

[56] O wiarygodności dokumentacji śledczej zob. np. T. Balbus, *Badanie dokumentacji komunistycznego aparatu represji I (UBP, Informacji Wojskowej, Milicji Obywatelskiej). Wybrane aspekty źródłoznawcze* [w:] *Projekt badawczy „Lista represjonowanych w PRL z powodów politycznych 1944–1989". Osoby skazane przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1944–1955 na kary więzienia i karę śmierci*, Wrocław 2001 (zeszyt nr 4, materiały robocze z sesji szkoleniowej zorganizowanej 27–28 II 2001 r. w OBEP IPN we Wrocławiu), s. 15–35; J. Borowiec, *Akta wojskowego wymiaru sprawiedliwości jako źródło do badań nad komunistycznym systemem represji (1944–1956) na podstawie zbiorów archiwalnych* [w:] *Z Archiwum IPN,* t. 2: *Referaty wygłoszone na konferencji archiwalnej w Szklarskiej Porębie 17–19 listopada 2004 roku*, red. L. Smołka, Warszawa–Wrocław 2005, s. 18–22; W. Frazik, *Sprawa spadochroniarzy – przyczynek do dyskusji o wiarygodności akt sądowych*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, nr 24, s. 155–164; F. Musiał, *Wiarygodność dokumentacji operacyjnej…*, s. 122–123; K. Szwagrzyk, *Struktura i dokumentacja komunistycznego aparatu represji II (prokuratura i sądownictwo wojskowe oraz powszechne, więziennictwo). Krytyka źródeł* [w:] *Projekt badawczy…*, s. 36–61; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, nr 1 (3), s. 199–207.

[57] W. Frazik, *Prace dyplomowe funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w zasobie archiwalnym oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 2 (4), s. 493–522. Właśnie na podstawie analizy jednej z prac dyplomowych Lesław Maleszka został zidentyfikowany jako TW „Ketman". Zob. np. H. Głębocki, *Sprawa Stanisława Pyjasa: „Ketman", „Zbyszek" i inni*, „Arcana" 2001, nr 6 (42), s. 65–71.

Faktografie i faktologie, często nazywane charakterystykami, to również wewnątrzresortowe opracowania sporządzane przez funkcjonariuszy – najczęściej Biura/Wydziału „C" – których celem było przedstawienie na podstawie zgromadzonych w resortowych archiwach akt działalności, składu osobowego oraz metod likwidacji konspiracyjnych ugrupowań i organizacji o charakterze zbrojnym i politycznym[58]. W poszczególnych województwach starano się odrębnymi publikacjami objąć wszystkie organizacje działające na danym terenie[59]. Podobnie jak w wypadku informatorów słabością sporządzanych w resorcie charakterystyk organizacji podziemnych jest tworzenie ich na podstawie – nie zawsze wiarygodnego, a nigdy nieweryfikowanego z wykorzystaniem innych źródeł – materiału śledczego, względnie dokumentacji operacyjnej czy agenturalnej. Mimo to warto z nich korzystać, gdyż często odwołują się do materiałów archiwalnych, które następnie brakowano (najczęściej przed 1989 r. zgodnie z obowiązującymi w resorcie przepisami odnoszącymi się do przechowywania dokumentacji operacyjnej). Zarazem starano się w nich konspirować OZI wykorzystywane do rozbijania opisywanych organizacji, ale często nagromadzenie informacji ukazujących „kuchnię" pracy operacyjnej pozwala na trafne wytypowanie na podstawie faktografii potencjalnych konfidentów (postawione na tej podstawie tezy badawcze należy zweryfikować, wykorzystując akta agenturalne i/lub zapisy ewidencyjne).

Dużą wartość historyczną mają wspomnienia pisane przez funkcjonariuszy resortu. Wydaje się, że po raz pierwszy zaczęto zachęcać do ich spisywania w latach sześćdziesiątych w związku z obchodami dwudziestolecia PRL. Najczęściej dotyczą one albo okresu tworzenia się bezpieki – a czasem także kolejnych lat[60], albo są „kombatanckimi" opowieściami o walce z podziemiem niepodległościowym[61]. Część z nich była zresztą publikowana w periodykach resortowych, a niektóre stały się dla funkcjonariuszy UB-SB punktem wyjścia dla późniejszych „karier" literackich[62].

Publikacje wewnątrzresortowe są wiarygodnym materiałem źródłowym informującym o charakterze, metodach, formach i środkach pracy operacyjnej UB-SB, a także o zaangażowaniu w tę działalność konkretnych funkcjonariuszy UB-SB czy OZI.

---

58 Zob. także: F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia…*, s. 54.

59 Zob. np. AIPN Bi, 087/384/D, Charakterystyka nr 1: Organizacja rewizjonistyczna „Huragan"; AIPN Bi, 087/385/D, Charakterystyka nr 2: Organizacja młodzieżowa „Sokół"; AIPN Bi, 087/386/D, Charakterystyka nr 3: Organizacja młodzieżowa „AK – krypt. 016"; AIPN Bi, 087/387/D, Charakterystyka nr 4: Organizacja młodzieżowa „Zbrojna Organizacja Demokratów Chrześcijańskich".

60 Zob. np. AIPN, 0397/875, Franciszek Szlachcic. Wspomnienia z okresu pracy w organach bezpieczeństwa i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 1945–1972; AIPN Kr, 0179/464, XX lat w służbie narodu – wspomnienia pracowników. Zob. także np. *Od Rzeszowa do Gdańska… Aparat bezpieczeństwa w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku w relacji Andrzeja Budy*, oprac. D. Czerwiński, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2012, nr 36, s. 223–258.

61 Zob. np. AIPN Kr, 378/1, Wspomnienia z zabezpieczenia ładu i porządku przez organa MO i SB na terenie miasta Brzeska i powiatu brzeskiego po II wojnie światowej od 1945 r.

62 Zob. np. APN Kr, 074/305, Materiały do książki Stanisława Wałacha.

Mniejszą wiarygodność mają w tej warstwie, która odnosi się do opisu środowisk i osób przeciwstawiających się systemowi. W tym kontekście należy przyjrzeć się biografii autora danej charakterystyki. Zdarzało się bowiem, że pisali je funkcjonariusze z długim stażem w resorcie – czasem osobiście uczestniczący w rozbijaniu opisywanych organizacji (takie opracowania zazwyczaj są bardziej wiarygodne). Jeśli jednak pisali je nowo przyjęci esbecy, zwykle bezrefleksyjnie przepisywali ustalenia ze śledztwa czy z dokumentacji operacyjnej, co ogranicza wartość tego typu tekstów. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na niepokojące zjawisko przywiązywania przez badaczy zbyt dużej wagi do ustaleń poczynionych w charakterystykach[63] – a zawierają one często błędne dane związane z ideowym obliczem opisywanych organizacji, proweniencją poszczególnych oddziałów, ich stanem osobowym czy faktyczną działalnością[64].

5. Dokumentacja operacyjna i ewidencyjna

Uwagi źródłoznawcze związane z tym typem archiwaliów omówiłem w innym miejscu – nie wydaje się więc celowe ich powtarzanie[65]. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które zostały w tamtym opracowaniu pominięte. Dokumentację operacyjną można podzielić na trzy podstawowe typy źródeł:

- akta prowadzonych spraw operacyjnych,
- akta kontrolno-śledcze,
- akta osobowych źródeł informacji.

Najpowszechniejszym źródłem są akta spraw operacyjnych (wszelkich kategorii), które w przypadku badań aktywności jednostek UB-SB czy ich działań wobec konkretnych osób i środowisk – względnie zjawisk czy wydarzeń – powinny stać się kolejnym obiektem zainteresowania, po zapoznaniu się z materiałami administracyjnymi o charakterze sprawozdawczym.

Podsumowując tezy zawarte w artykule dotyczącym wiarygodności dokumentacji operacyjnej UB-SB, należy podkreślić, że kluczem do sprawnego poruszania się po nich jest poznanie cyklu operacyjnego (schematu działań operacyjnych) oraz zasad jego dokumentowania[66]. Ten typ archiwaliów będzie zawierał materiały o charakte-

---

63 Tuż po 1989 r. było to zrozumiałe, charakterystyki były często jedynymi materiałami, które UOP udostępniał badaczom. Zob. np. T. Biedroń, *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe w powiecie krakowskim (1946–1949)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 1992, nr 2, s. 22–27. Jednak po otwarciu szerszego dostępu do archiwaliów pozostałych po komunistycznym aparacie represji ta kategoria źródeł może być traktowana jedynie jako pomocniczy, a nie podstawowy materiał archiwalny do badania dziejów podziemia.

64 Por. ustalenia w: AIPN Kr, 074/199, Charakterystyka nr 200: Wolność i Niezawisłość. Por. Z. Zblewski, *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" 1945–1948. Geneza, struktury, działalność*, Kraków 2005.

65 Zob. F. Musiał, *Wiarygodność dokumentacji*…, s. 117–125.

66 Szerzej zob. *ibidem*, s. 118–121 (tam literatura).

rze pierwotnym i wtórnym, wytwarzane przez funkcjonariuszy pionów operacyjnych oraz pionów pomocniczych UB-SB, a także przez – różnej kategorii – osobowe źródła informacji. Jest to więc materiał źródłowy niejednorodny i o zróżnicowanej wiarygodności historycznej. Jednocześnie są to podstawowe archiwalia umożliwiające odtworzenie dziejów UB-SB, logiki podejmowanych przez te służby działań, a także formułowanej przez nie oceny przejawów opozycji i oporu społecznego w „ludowej" Polsce. Z rezerwą natomiast należy podchodzić do dokumentacji operacyjnej opisującej poglądy, programy, taktykę działania, zasoby, możliwości oraz cele, jakie stawiały przed sobą osoby inwigilowane przez UB-SB[67].

Analiza dokumentacji operacyjnej może czasem prowadzić do problemów interpretacyjnych, gdy w archiwaliach związanych z rozpracowaniem jakiejś osoby znajdują się zapisy (stenogramy lub streszczenia) rozmów, które prowadziła ona z aparatem represji. Często jest to zapis – bardziej lub mniej otwartych – dialogów operacyjnych, jakie funkcjonariusze prowadzili z figurantami. Niekiedy osoby rozpracowywane przez UB-SB decydowały się na próbę rozgrywania tego typu spotkań dla realizacji własnych celów politycznych[68]. Takie kontakty należy odróżniać od dokumentowanych – także w ramach spraw obiektowych, rzadziej SOR – efektów spotkań z kontaktami operacyjnymi. Bywa, że w przypadku KO, które nie były rejestrowane w ewidencji operacyjnej, jest to jedyny ślad, że bezpieka traktowała w ten sposób daną osobę[69].

Akta kontrolno-śledcze zawierają materiał zbliżony do dokumentacji spraw operacyjnych, wzbogacony jednak o dokumentację śledczą. W tym przypadku szczególną ostrożność należy zachować przy analizowaniu protokołów przesłuchań[70]. Poza opisywanymi już przez innych badaczy zagrożeniami związanymi z dokumentacją śledczą warto zwrócić uwagę na problem tzw. sypania w śledztwie. Temat ten został w ostatnim czasie wywołany przez Andrzeja Romanowskiego w kompromitującym go arty-

---

67 *Ibidem*, s. 119.

68 *Nieoficjalny sondaż na temat ewentualnych rozmów. Jacka Kuronia pertraktacje z SB (1985–1989). Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. H. Głębocki, do druku podał S. Cenckiewicz, „Arcana" 2006, nr 4–5 (70–71). Zob. także: A. Friszke, *Wyjaśnienie*, „Arcana" 2006, nr 6 (72); H. Głębocki, *W sprawie subiektywizmu ocen*, „Arcana" 2006, nr 6 (72); J. Skórzyński, *Jacek Kuroń w MSW*, „Arcana" 2006, nr 6 (72); A.F. Wojciechowski, *Nieporozumienie. W sprawie rozmów Jacka Kuronia z funkcjonariuszami SB w latach 1985–1989*, „Arcana" 2006, nr 6 (72). Odrębną kwestią pozostaje fakt, że część środowiska wywodzącego się z opozycji marksistowskiej czy tzw. łagodnej opozycji żywiła naiwne przekonanie, że poprzez rozmowy z funkcjonariuszami SB będą w stanie realizować swe plany polityczne. Ich otwartość bywała czasem na tyle duża, że funkcjonariusze uznawali ich za swoich tajnych współpracowników. Zob. np. J. Kulczycki, *Andrzej Micewski, przyjaciel którego nie znałem*, „Zeszyty Historyczne" 2006, nr 158. Zob. także: M. Morawski, *List do redakcji „Zeszytów Historycznych" w sprawie kontaktów z Andrzejem Micewskim,* „Zeszyty Historyczne" 2006, nr 158.

69 W ramach sprawy obiektowej „Palestra" np., prowadzonej przeciwko krakowskiemu środowisku adwokackiemu, jej t. 6 zawiera dokumentację kontaktów z Kazimierzem Buchałą, traktowanym jako KO „Magister" (AIPN Kr, 0113/1, t. 6).

70 Zob. przypis 57.

kule *Tajemnica Witolda Pileckiego*[71], w którym zarzucał oficerowi 2. Korpusu PSZ, że zaczął „sypać" już w czasie pierwszego przesłuchania. Warto więc przypomnieć o konieczności wszechstronnej analizy dokumentacji komunistycznego aparatu represji przed wydawaniem sądów dotyczących składanych w śledztwie zeznań. Pomijając oczywisty kontekst stosowania tortur w śledztwie, które najczęściej prowadziły – prędzej czy później – do składania obszerniejszych lub mniej obfitujących w szczegóły zeznań, należy zwrócić uwagę na inne zagadnienie. Badacze powinni przede wszystkim ustalić stan wiedzy bezpieki w chwili aresztowania danej osoby, przy czym trzeba brać pod uwagę wiedzę pochodzącą:

- ze źródeł oficjalnych (upubliczniane ulotki, odezwy, gazetki konspiracyjne itp.);
- z ustaleń operacyjnych (której odzwierciedlenie powinno znaleźć się w dokumentacji prowadzonej sprawy);
- z ustaleń śledczych:
  - z zeznań innych aresztowanych i świadków (do czego niezbędna będzie próba usystematyzowania chronologii zeznań – a czasem jest to niemożliwe, biorąc pod uwagę, że w czasie tzw. konwejerów trudno mieć pewność, czy na protokole wpisano datę zgodną z rozpoczęciem kilkudziesięciogodzinnego przesłuchania czy jego zakończeniem; co więcej – znane są przypadki, gdy składane przez aresztowanych zeznania własne były dzielone na części, opatrywane pytaniami, antydatowane i wpinane do akt jako rzekomo wcześniejsze protokoły przesłuchań[72]);
  - ze źródeł operacyjnych, czyli od tzw. agentury celnej[73];
- z przejętych archiwów organizacyjnych.

Dopiero na takiej podstawie możliwe jest stawianie – i tak wątłych dowodowo – tez związanych z informacjami przekazywanymi w śledztwie z uwzględnieniem danych dotąd bezpiece nieznanych. Przy tej okazji warto wspomnieć, że w archiwach IPN zachowały się liczne materiały wytworzane przez organizacje i środowiska opozycyjne. Część z nich pozyskiwano w toku pracy operacyjnej i ich oryginały, odpisy

---

71 „Polityka" 2013, nr 20.

72 Szerzej na temat manipulacji związanych z zeznaniami własnymi zob. W. Frazik, *Rozbicie II Zarządu Głównego WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2002, nr 18, s. 123, przypis 2.

73 Na marginesie należy zwrócić uwagę na jeden z najczęściej spotykanych błędów. Część badaczy dysponujących donosami agentury celnej opisuje te informacje jako pochodzące ze źródła „Śl" czy informatora o pseudonimie „Śl". Tymczasem adnotacja „Śl" na dole donosu agenta celnego jest tylko znakiem, że dokument pochodzi z działu specjalnego pionu śledczego – nie jest zaś tożsama z pseudonimem osobowego źródła informacji. Zob. np. P. Mardyła, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009, *passim*. Zob. także uwagi związane z tą problematyką w: W. Frazik, *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013, s. 128, przypis 6. Por. analogiczny błąd odnoszący się do podsłuchów pokojowych i telefonicznych błędnie identyfikowanych jako OZI o pseudonimach „PP" i „PT" wskazany przez Jerzego Eislera (*Jak badać…*, s. 358, przypis 19).

bądź kopie (odbitki ksero albo fotokopie) znajdują się w dokumentacji prowadzonych spraw. Wiele natomiast bezpieka zagarnęła przy aresztowaniu działaczy podziemia czy opozycji. Zwłaszcza z pierwszych lat „ludowej" Polski można odnaleźć szczególnie bogaty materiał, czasem obejmujący niemal kompletne archiwa podziemnych struktur, gazety konspiracyjne, dokumenty programowe itp. Bywa, że jest on dołączony do akt karnych spraw[74], ale zdarza się też, że był z nich wyłączany i przechowywany osobno[75]. Należy też zwrócić uwagę, że niekiedy bardzo szczegółowe zeznania aresztowanych były po prostu objaśnieniem archiwów organizacyjnych.

Obok przejętych archiwów organizacyjnych w archiwach pozostałych po UB-SB można odnaleźć inne pierwszorzędne materiały źródłowe. Warto wśród nich wymienić np. stenogramy wystąpień publicznych i kazań biskupów – są to często archiwalia unikatowe, obejmujące wystąpienia niezarejestrowane przez nikogo innego[76].

Akta osobowych źródeł informacji są, obok zasobu ewidencyjnego – jak się wydaje – najtrudniejszym do analizy materiałem źródłowym. Nie wdając się w szczegóły opisane w innym miejscu[77], należy jedynie skonkludować, że są one – przede wszystkim – źródłem pozwalającym na stawianie zasadnych hipotez dotyczących związania danej osoby z aparatem represji oraz użyteczności dla tego aparatu (szkodliwości dla własnego środowiska). Z kolei uzyskiwane w toku współpracy informacje dotyczące osób i środowisk traktowanych przez UB-SB jako antysystemowe (nieraz wyjątkowe i niezwykle szczegółowe) wymagają konfrontacji ze źródłami o innej proweniencji.

Szczególnego znaczenia nabiera zazwyczaj ocena szkodliwości danego OZI – to ona wzbudza najwięcej społecznych emocji, co poniekąd związane jest z taktyką przyjętą przez część byłych konfidentów konsekwentnie twierdzących publicznie, że co prawda kontakty z aparatem represji utrzymywali, ale starali się nikomu nie szkodzić. Część badaczy stara się oceniać przydatność OZI w świetle ocen, jakie w okresowych charakterystykach otrzymywały one od swoich oficerów prowadzących. Jest to poprawny sposób rozumowania, bowiem to właśnie bezpieka jest najbardziej wiarygodnym źródłem do oceny przydatności narzędzia, którego używała. Warto zarazem zwracać uwagę na znaczące niuanse. Należy bowiem postawić tezę, że dla oceny aktywności danego OZI ważny jest etap współpracy, na jakim była dokonywana. Jeśli mamy do czynienia z osobą, która początkowo wywiązywała się z nakładanych na nią zadań bez zarzutu, a z czasem zaczęły narastać problemy z egzekwowaniem przez

---

74 Np. jeden z tomów sprawy karnej prowadzonej przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie przeciwko Władysławowi Kowalowi – kierującemu inspektoratem tarnowskim WiN – zawiera archiwum tej struktury. Zob. AIPN Kr, 110/4252, Akta sprawy karnej przeciwko Władysławowi Kowalowi i Marii Kowal.

75 Zob. np. AIPN, 0828/85, Dowody rzeczowe w sprawie Franciszka Niepokólczyckiego.

76 Zob. np. AIPN, 0713/230, t. 1, Stenogramy kazań kard. Franciszka Macharskiego z 1979 r.; *ibidem*, t. 2, Stenogramy kazań kard. Franciszka Macharskiego z 1980 r. Stenogramy wystąpień kard. Karola Wojtyły zostały ostatnio wydane drukiem, zob. M. Lasota, *Wojtyła na podsłuchu*, Kraków 2014.

77 Szerzej zob. F. Musiał, *Wiarygodność dokumentacji operacyjnej*…, s. 123–125 (tam literatura).

oficera prowadzącego wydawanych poleceń – często rzutuje to na całościową ocenę pracy. I takie źródło jest opiniowane negatywnie, a pierwotna aktywność pozostaje zapomniana. Zdarzają się także sytuacje odwrotne, gdy początkowo pasywne źródło, z czasem – coraz bardziej wiązane z aparatem represji – zaczyna przejawiać aktywność we współpracy. Wówczas – bardzo często – będzie ono oceniane w superlatywach nieoddających w pełni początkowych problemów z dyspozycyjnością. Należy też zwracać uwagę na to, kto dokonuje oceny źródła – czy jest to funkcjonariusz, który je prowadził i dysponuje o nim wiedzą ogólniejszą, wynikającą także z bezpośrednich kontaktów, czy ktoś, kto czyni to tylko na podstawie zgromadzonej dokumentacji – gubiąc czasem kontekst bezpośrednich relacji (co, zależnie od przypadku, może być i wadą, i zaletą…). Istotne wydaje się także to, czy mamy do czynienia z OZI prowadzonym konsekwentnie przez jednego funkcjonariusza, czy z kimś kto – z różnych przyczyn – był często przekazywany pomiędzy esbekami. W takich sytuacjach trudniej wytworzyć właściwą – z punktu widzenia UB-SB – więź ze źródłem i nawet początkowo dyspozycyjne OZI może ostatecznie zniechęcać się do współpracy (także poprzez poczucie zagrożenia wynikającego z liczby osób wiedzących o jego niejawnych kontaktach z aparatem represji).

Na koniec należy zwrócić uwagę na współczesne działania byłych funkcjonariuszy UB-SB. Wydaje się, że część z nich realizuje zadania dezinformacyjne, starając się chronić swoje byłe źródła, a poprzez tę działalność pośrednio wypływać na społeczny odbiór dyskusji dotyczącej wiarygodności źródeł operacyjnych, w tym agenturalnych. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do osób rejestrowanych jako OZI, których dokumentacja została zniszczona. Przykładem może być przypadek jezuity o. Adama Wiktora – kapelana „Solidarności" we Wrocławiu. O. Wiktor w latach 1981–1984 był zarejestrowany jako TW „Maciek"[78]. Jednak Irma Rozdziałowska – kpt. SB, która miała dokonać werbunku jezuity, na ręce historyka zgłębiającego jego biografię złożyła oświadczenie: „W toku mojej pracy w Wydziale IV SB KW MO we Wrocławiu po ogłoszeniu stanu wojennego, pod koniec grudnia 1981 roku, z polecenia zastępcy naczelnika Wydziału IV SB mjr. Ryszarda Chodubskiego, przeprowadziłam rozmowę z Adamem Wiktorem pod pretekstem pomocy dla nauczycielki pobliskiej szkoły. Ks. Wiktor był uprzejmy, ale nie wiedział, że rozmawia z pracownicą Służby Bezpieczeństwa. Jeszcze raz usiłowałam porozmawiać z księdzem pod błahym pretekstem, ale nie podtrzymał tematu, chociaż nadal był uprzejmy. Mój przełożony, na zasadzie przymusu służbowego, kazał mi zarejestrować ks. Adama na kandydata na tajnego współpracownika [*sic!*]. Taką kombinację zrobił, żeby mieć wynik w tzw. pracy operacyjnej. Chciał awansować, a był podpadnięty za nadużywanie alkoholu i karciarstwo. Naciąganie wyników na papierze było stałą praktyką aparatu. Być może, że sklecono

[78] Zob. S.A. Bogaczewicz, *O. Adam Wiktor SJ i administrowana przez niego parafia św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu w świetle dokumentów SB* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej*, red. P.A. Bieś, F. Musiał, Kraków 2014, s. 293–338.

jakieś dwie lub trzy notatki pracy z TW, opisujące zwykłe plotki i obiegowe informacje, często wzięte z gazet. Nic o tym ks. Wiktor nie wiedział i nie miał pojęcia. Padł ofiarą zwykłej manipulacji. Zdecydowanie chcę dać świadectwo prawdzie i mieć czyste sumienie. Szlachetny, dobry człowiek ks. Adam Wiktor nigdy nie współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa"[79].

Oświadczenie można zapewne interpretować rozmaicie – jedną z możliwych interpretacji jest uznanie tego dokumentu za próbę dezinformacji. Ten tok rozumowania można uzasadnić w kilku punktach:

1. W dokumencie jest mowa o przymusie zarejestrowania o. Wiktora jako kTW, co nie wyjaśnia sprawy zarejestrowania go jako TW.
2. Nawet w pionie IV – w którym bardzo elastycznie podchodzono np. do wymogów pozyskiwania zobowiązania do współpracy – z początkiem lat osiemdziesiątych nie stosowano procedury rejestrowania jako OZI informatorów „kapturowych". Jeśli nawet dopuścilibyśmy taką możliwość, to nie wydaje się prawdopodobne, by jako TW rejestrowano osobę niemającą świadomości przynajmniej tego, że kontaktuje się z funkcjonariuszem SB – można ewentualnie dopuszczać tezę o traktowaniu jej w takim wypadku np. jako KO – a i tak byłoby to wątpliwe.
3. Dokument pomija problem kontroli sieci agenturalnej. Mamy do czynienia ze źródłem aktywnym, na bieżąco wykorzystywanym w pracy operacyjnej. Zwłaszcza w sytuacji wzmożonego napięcia społecznego w czasie stanu wojennego można się spodziewać, że ktoś z przełożonych wyższego szczebla zażyczy sobie informacji od tak dobrze ulokowanego OZI (mówimy o proboszczu mającym kontakt z „Solidarnością", administrującym parafią usytuowaną w pobliżu dużych zakładów pracy). W przypadku problemów z uzyskaniem żądanych informacji wyżsi przełożeni mogliby np. zażyczyć sobie spotkania kontrolnego z TW. Dodatkowo należy pamiętać o rutynowych kontrolach przeprowadzanych przez pion inspekcji w komendach wojewódzkich MO czy Główny Inspektorat Ministra – z poziomu centrali. Wymieniony w oświadczeniu Chodubski[80] odszedł z resortu około pół roku przed wyeliminowaniem TW „Maćka" z sieci agenturalnej. Jeśli bralibyśmy na poważnie tezę Rozdziałowskiej, pojawia się pytanie – po co przez kilka miesięcy po odejściu swego poprzedniego zwierzchnika ryzykowała utrzymywanie w sieci rzekomo fikcyjnego źródła? Tym bardziej że teczkę personalną TW „Maćka" przechowywać powinien – zgodnie z procedurami – naczelnik Wydziału IV, którym w tym czasie był najpierw Władysław Skałecki, a później Marian Wers. Czy żaden

[79] Zob. *ibidem*.

[80] Zob. *Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. i oprac. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010, s. 131.

z nich nie interesował się szczegółami kontaktu i współpracy z TW, który jest zarejestrowany, a jednocześnie ma związki z „Solidarnością"? Czy też mamy przyjąć tezę, że obaj – z niewiadomych powodów – weszli w zmowę z Rozdziałowską, by „parawanować" Chodubskiego?

4. Oświadczenie nie wyjaśnia też tego, że w aktach centralnych w Warszawie zachowały się odpisy co najmniej dwóch informacji przekazanych bezpiece przez TW „Maćka" w 1982 r., których oryginały zniszczono we Wrocławiu[81].
5. Nie można też lekceważyć faktu, że o. Wiktor został przez bezpiekę zaliczony do grona duchownych „niebezpiecznych" rok po wyłączeniu z sieci agenturalnej. Ma to zarazem związek z tym, że jego aktywne zaangażowanie po stronie „Solidarności" rozpoczęło się z końcem 1983 r. – a przypomnijmy – wyrejestrowany został z początkiem następnego roku. Z zachowanej dokumentacji wynika jednocześnie, że w latach 1981–1985 SB interesowała się kierowaną przez jezuitę parafią i zachodzącymi tam wydarzeniami, nie przejawiała natomiast bezpośredniego zainteresowania kapłanem[82].
6. Sumując powyższe uwagi, wydaje się, że oświadczenie Irmy Rozdziałowskiej należy uznać za niewiarygodne. W opozycji do niego można zaś postawić roboczą tezę, że o. Wiktor był uwikłany w kontakty z SB (choć szczegółów tej relacji nie potrafimy ustalić), z zachowaniem konspiracji spotykał się z kpt. Rozdziałowską (nie ma bowiem śladów, by ktoś z jego otoczenia wiedział o tych spotkaniach), i w toku rozmów przekazywał informacje uznawane przez SB za operacyjnie przydatne (co najmniej dwa ich odpisy wysłano do centrali). W miarę coraz głębszego angażowania się w działania „Solidarności" kontakty te zapewne były ograniczane, aż ostatecznie z końcem 1983 r. zostały zerwane, co z czasem przyniosło skutek w postaci objęcia jezuity aktywniejszymi działaniami operacyjnymi w związku z uznaniem go za duchownego stanowiącego zagrożenie dla systemu.

Ten przypadek wiąże się zarazem z ostatnim, często trudnym interpretacyjnie, typem źródeł, czyli ewidencją operacyjną. Jest to zarazem typ źródeł bodaj najlepiej opisanych w literaturze[83]. Można więc zwrócić uwagę na jedynie dwie kwestie.

---

81 Zob. A.P. Bieś, *Jezuici zarejestrowani jako osobowe źródła informacji – skala problemu* [w:] *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów...*, s. 237–263.

82 S.A. Bogaczewicz, *O. Adam Wiktor...*

83 Zob. np. P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C" KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2006, nr 1 (3), s. 9–40; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne…*, s. 9–26; *eadem*, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek…*, s. 187–214; P. Milczanowski, *Specyfika…*, s. 103–114; J. Piłat, *Zasady prowadzenia…*, s. 149–166; L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna…*, s. 17–20; T. Ruzikowski, *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, t. 3, s. 79–114; E. Zając, *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2005, nr 23, s. 215–228; *eadem*, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania*

Po pierwsze, pamiętać należy, że część rejestrów OZI i spraw przechowywana była w jednostkach operacyjnych i czasem można je odnaleźć w materiałach administracyjnych poszczególnych struktur UB-SB[84]. Po drugie, wnioskowanie na podstawie ewidencji operacyjnej wymaga dobrej znajomości tego typu źródeł, przy czym niewystarczające okazuje się pobieżne zapoznanie z literaturą przedmiotu, a niezbędne jest także doświadczenie praktyczne[85]. Podstawowymi źródłami będą więc kartoteki (przede wszystkim tzw. KOI – kartoteka ogólnoinformacyjna), a także dzienniki rejestracyjne i dzienniki archiwalne. Zasób ewidencyjny budzi często emocje, nie dając bowiem wiedzy jednoznacznej, jednocześnie przynosi mocne przesłanki do stawiania tez związanych z kategorią zainteresowania daną osobą. Nie można więc na jego podstawie stawiać tez odnoszących się do szczegółów współpracy czy konkretów związanych np. z prowadzonymi rozpracowaniami, ale można np. zdefiniować, czy UB-SB uznawała daną osobę za figuranta czy osobowe źródło informacji. Jest to jednocześnie źródło łatwe do zweryfikowania. O ile bowiem badacz dysponuje kopią/wypisem karty z KOI stwierdzającym, że np. dana osobowa traktowana była jako TW, jednocześnie będzie miał na niej zapisany numer rejestracyjny – dzięki któremu można wpis z KOI zweryfikować w dzienniku rejestracyjnym, a jeśli sprawa została zamknięta i złożona w archiwum – także numer archiwalny, dzięki któremu można dodatkowo potwierdzić prawdziwość danych z karty z KOI w kolejnym źródle. Dzienniki archiwalne pozwalają zresztą na stawianie nowych tez. Jeśli zapisano w nich, że do archiwum trafił jeden tom teczki personalnej i jeden tom teczki pracy – nie można mieć pewności, czy współpraca została faktycznie podjęta, gdyż teczka pracy mogła okazać się pustymi okładkami. O ile jednak z zapisów wynika, że teczek pracy było więcej niż jedna – jest to już materiał pozwalający na postawienie tezy o materializacji współpracy – skoro potrzeba było wydać nowe okładki, by pomieścić materiały uzyskiwane od danej osoby. Dzienniki są jednocześnie źródłem o wysokiej wiarygodności, bo kolejne wpisy uniemożliwiają spreparowanie *post factum* zainteresowania operacyjnego daną osobą. Niemożliwe jest także usunięcie z nich zapisów, tak by nie pozostał po nich żaden ślad. Czasem jedyną możliwością jest więc wyrwanie całej kartki – tak jak stało się w przypadku dziennika rejestracyjnego, w którym miał być zarejestrowany Lech

---

ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006, nr 1–2 (60–61), s. 21–36; A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji…*, s. 147–168.

84 Zob. np. AIPN Kr, 029/19, t. 1–2, Materiały administracyjne RSB KP MO w Wadowicach. Pomocniczy rejestr agentury; AIPN Kr, 017/26, t. 2, Materiały administracyjne RSB KP MO w Krakowie. Pomocniczy rejestr spraw operacyjnych [do 1975 r.]; AIPN Kr, 034/18, t. 2, Teczka obiektowa dotycząca pow. tarnowskiego, Pomocniczy rejestr agentury.

85 Najgłośniejszym w ostatnich miesiącach przykładem błędnej interpretacji źródeł ewidencyjnych i wyciągania z nich zbyt pochopnych wniosków była wypowiedź prof. Antoniego Dudka w programie Tomasza Sekielskiego *Po prostu* (TVP 2, 3 XII 2013), w którym odnosił się do zarejestrowania jako TW „Nila" Krzysztofa (Chrisa) Cieszewskiego. Analizę zapisów ewidencyjnych w tej sprawie, świadczącą zarazem o pochopności twierdzeń Antoniego Dudka, przeprowadziła Cecylia Kuta. Zob. *eadem*, *Figurant czy tajny współpracownik*, „wSieci Historii" 2014, nr 2.

Wałęsa jako TW „Bolek" (kartę, na której odnotowano fakt rejestracji, wyrwano już w czasie funkcjonowania UOP po czerwcu 1992 r.)[86].

Tzw. ewidencja operacyjna – zwłaszcza dzienniki – ze względu na specyfikę jej wytwarzania jest wiarygodnym źródłem historycznym. Nie znaczy to, że nie zdarzają się w nich pomyłki (np. błędy/omyłki przy przepisywaniu danych z dziennika na kartę rejestracyjną). Szczególną uwagę należy zwrócić na zasób kartoteczny, który w przypadku KOI składa się z dwóch wymieszanych ze sobą części: oryginalnej – wytworzonej przez SB, i tzw. kartoteki odtworzeniowej – którą sporządzili funkcjonariusze UOP na własne potrzeby operacyjne, odtwarzając zniszczone w latach 1989–1990 karty. „Odtworzeniówka" (niekiedy nazywana też „zniszczeniówką") jest więc źródłem wtórnym i jako takie niesie większe zagrożenie błędem[87].

Innym problemem jest specyfika regionalna, sprawiająca, że w praktyce niektóre kategorie kontaktu były różnie definiowane, co *de facto* uniemożliwia poprawne wnioskowanie o charakterze kontaktów danej osoby z SB na podstawie zapisów ewidencyjnych. Wnikliwą analizę zróżnicowanej praktyki związanej z kategorią zabezpieczenia operacyjnego (osób zabezpieczonych) przeprowadził Grzegorz Karbowiak[88].

***

Jeśli przyjąć dwa najczęstsze kierunki badań: struktur aparatu represji i jego działań wobec osób uznawanych za prowadzące działalność antysystemową, można wytyczyć ścieżki dające szanse na poprawny opis historyczny badanego zjawiska. W przypadku badań struktur aparatu represji punktem wyjścia powinny stać się rozkazy organizacyjne i etatowe, następnie materiały sprawozdawcze (pozwalające m.in. na zweryfikowanie formalnych dat objęcia danych funkcji ze stanem faktycznym), a w dalszej kolejności – teczki personalne funkcjonariuszy, materiały spraw operacyjnych oraz OZI. Pozostałe archiwalia mogą służyć jako źródła uzupełniające, umożliwiające weryfikację ustaleń – lub zastępcze – w przypadku zniszczenia materiałów uznanych za fundamentalne. W odniesieniu do badań nad aktywnością UB-SB wobec podziemia i opozycji, Kościołów i związków wyznaniowych, środowisk twórczych, gospodarki itp. – punktem wyjścia powinny stać się normatywy, następnie materiały sprawozdawcze, plany pracy, analizy sytuacyjne, meldunki (specjalne i sytuacyjne), materiały dotyczące akcji masowych, dokumentacja operacyjna, a także teczki personalne funkcjonariuszy

---

86 S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa…*, s. 212.

87 Zob. np. błąd związany z analizą źródeł ewidencyjnych dotyczących Stefana Bartkowiaka i Stefana Niesiołowskiego – w którego wyniku ten drugi błędnie figurował w kartotece odtworzeniowej jako OZI (P. Gontarczyk, R. Peterman, *Zagadka TW „Leopold"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2008, nr 3 (86), s. 59–67).

88 G. Karbowiak, *Formy dokumentowania oraz archiwizacji „zabezpieczeń operacyjnych" („osób zabezpieczonych") Służby Bezpieczeństwa – zarys problemu* [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej…*, s. 219–396.

prowadzących te działania. Reszta źródeł, analogicznie jak wcześniej, powinna służyć doprecyzowaniu czy zweryfikowaniu poczynionych ustaleń, a także uzupełnieniu wątków słabo odzwierciedlonych w wymienionej dokumentacji.

Niezależnie jednak od tej konstatacji warto pamiętać, że sposób działania komunistycznej tajnej policji politycznej i skala zagadnień objętych przez nią operacyjną aktywnością sprawia, że nie ma sfery odnoszącej się do najnowszej historii Polski, do której opisu nie warto byłoby tego zasobu wykorzystać.

Filip Musiał

How to Examine Files of the Secret Political Office/Security Service of the "People's" Poland? A Few Remarks in the Field of Source Studies

Summary

The article discusses, in the source study aspect, the problem of using scientific archives garnered by the IPN (Institute of National Remembrance). The comments were formulated after taking into account the main types of archives left by the communist repressive apparatus, including administrative records, personnel records, passport documentation, internal coverages, as well as operational and record documentation. Considering the extensive literature on the subject and, in reference to it, the nature of various types of sources and consequent issues with these sources were listed.